

# Studio Buffo,

Skąd przecucie mam, skąd mam tę myśl,  
Że jest pisane mi, że będę z nim  
I skąd wie, że ja jak nikt go znam?  
Brak mi jej... Tak brak mi go...  
Jak tchu... I jak bez tchu...  
I śnię... Na jawie śnię...

Bez snu.

Nie zapalił stróż w ogrodzie świec.  
Blady cień księżycy ślad wśród drzew.

Więc skąd w niej ten blask  
Co łśni w noc bez gwiazd?  
Z Tobą być... Z Tobą być...

Bez snu... Bez snu...

Co noc... dzień po dniu.

Cudowna noc,

Tak ciemna jest jak bezmiar wód, jak morza toń,  
Jest tak głęboka...

Cudowna noc otula nas i daje nam tajemny znak,

Że nas ochroni. Bo w taką noc

Dla naszych serc rozdziera się zasłona mroku

I Światła blask przenika nas jak z nieba promień.

Przedziwna noc... Przedziwna noc...

Co w oczach ma ciemności toń,

Lecz w sercach jest świetlista.

Cudowna noc posyła nam nadziei znak jak zorzy blask przed słońca wschodem.

Świetlista noc odsłania nam tajemną noc i łączy nas, tak jest cudowna.

Świetlista noc, dla naszych serc rozdarła się zasłona mroku.

I światła blask przeniknął nas jak z nieba promień.

Tak jasny jest... I piękna jest...

I czysta jest jak łza.

Świetlista noc, dla naszych serc rozdarła się zasłona mroku.

I światła blask przeniknął nas jak z nieba promień.

Tak jasny jest... I piękna jest...

I czysta jest jak łza.